

Paweł Adamowicz.pl

► **Prezydent Gdańska sam pisze bloga**

► **Autor „Adama Owicza” zamierza wrócić do satyry**

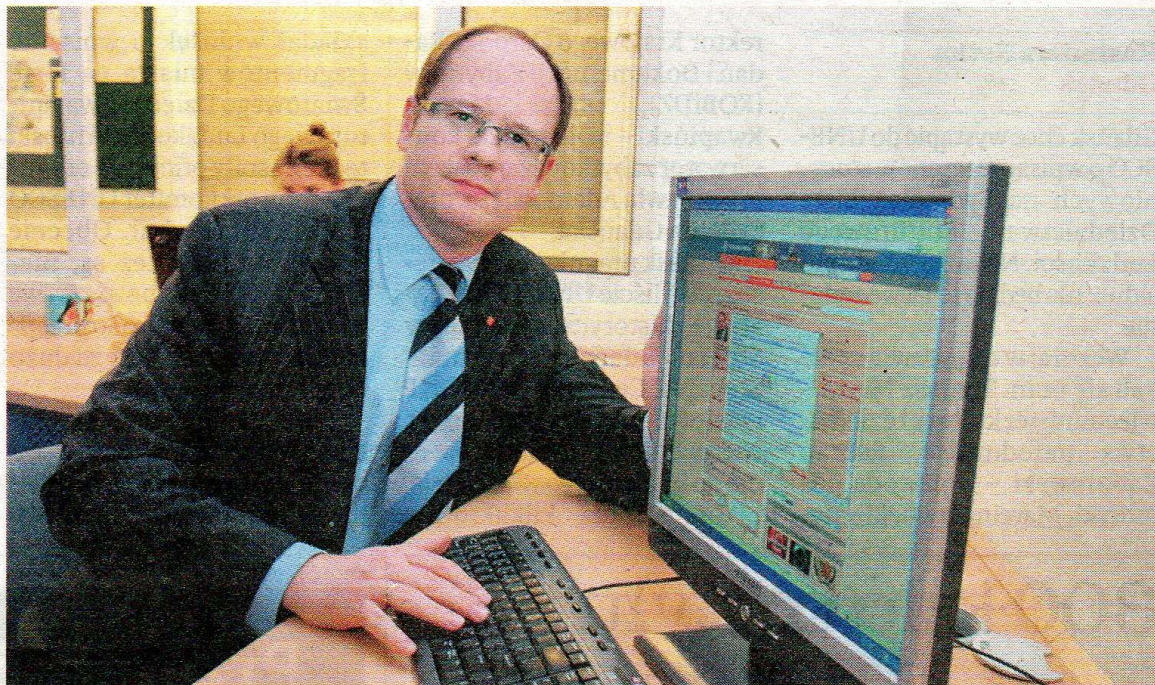
**Kamila Grzenkowska
Gdańsk**

Skończył się „Adam Owicz”, pojawił się adamowicz.pl. Prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz, założył bowiem swój blog.

– Zastanawiałem się nad tym już od dawna. Blog to przede wszystkim wielka szansa dotarcia do obywateli naszego miasta. Nie do wszystkich, to jasne. Ale do zdecydowanie większej ich liczby niż poprzez media. Media bowiem ze swojej natury patrzą władzy na ręce. Chętniej donoszą o moich niepowodzeniach niż o planach i przemyśleniach – wyjaśnia Paweł Adamowicz na swojej stronie. To samo powtarza reporterce „Polski Dziennika Bałtyckiego”.

Prezydent Gdańska na swojej stronie pisze m.in. o wydarzeniach, którymi żyło w ostatnim czasie miasto. Jest więc tekst o tym, jak rozwiązywano problem kupców z targowiska przy ul. 3 Maja i stoczniovcach, których zapowiedzi demonstracji sprawiły, że część uroczystości związanej z obchodami 4 czerwca zostały przeniesione do Krakowa. Jest też o spełnianiu się prezydenckich marzeń, a więc otwieraniu kolejnych boisk przyszkolnych.

– Będę pisał także o sprawach prywatnych. Poza tym,



Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz często korzysta z dobrodziejstw internetu

że pełnię funkcję prezydenta Gdańska, jestem zwykłym człowiekiem – zapowiada Adamowicz.

Zakładanie blogów staje się coraz modniejsze wśród osób publicznych, także polityków.

– To na pewno nie będzie blog w stylu Palikota – przestrzega Antoni Pawlak, rzecznik prezydenta Gdańska.

Tymczasem przez ponad siedem miesięcy trójmiejscy (i nie tylko) internauci czytali powieść polityczno-satyryczną „Adam Owicz”. Jej głównym bohaterem był prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, a fabuła opierała się na aktualnych wydarzeniach, nagłaśnianych przez trójmiejskie media. Pisał go anonimowy autor o pseudonimie „Fraglesi”. W pewnym momencie oświadczył jednak, że forma powieści, jakiej używał, wypaliła się i kończy pisanie satyry.

O blogu zrobiło się głośno

przed kilkoma miesiącami. Po tym jak ukazał się czwarty odcinek (w sumie było ich 34) sprawę nagłośniły trójmiejskie media. Stronę „Adama Owicza” zaczęło odwiedzać nawet dwa tys. osób dziennie. Wszyscy czytali, komentowali i przede wszystkim zastanawiali się, kim jest tajemniczy autor. Niektórzy podejrzewali najbliższych współpracowników prezydenta, inni myśleli, że to któryś z dziennikarzy. Prawdziwy autor miał przy tym niezłą zabawę.

– Nie jestem dziennikarzem ani pisarzem – zaprzecza Wojciech Wolański, autor „Adama Owicza”. – Jestem informatykiem i prowadzę własną firmę. Na pomysł pisania „Owicza” wpadłem od pamiętnego jubileuszu 10-lecia piastowania stanowiska przez prezydenta Pawła Adamowicza. Zdenerwowała mnie ta sytuacja, bo coś takiego nie powinno mieć miejsca.

Wolański przyznaje, że „Adam Owicz” nie był jego debiutem pisarskim.

– Piszę już od kilku lat. W 2006 roku zostałem nawet Blogerem Roku – mówi.

Co internetowy satyryk myśli o prezydenckim blogu?

– Z początku sądziłem, że to ktoś będzie prowadził tę stronę za prezydenta. Ale widzę, że prezydent odpowiada na komentarze, więc może być całkiem ciekawie – uważa Wolański.

Z kolei Antoni Pawlak twierdzi, że prezydent słyszał o „Owiczu”, ale nie czytał go.

– Jestem przekonany, że było wręcz przeciwnie – śmieje się Wolański.

Autor przyznaje, że zamierza powrócić do pisania „Owicza”.

Skomentuj

» **Co sądzisz o tej sprawie? Napisz.**

www.gdansk.naszemiasto.pl

FOT.ROBERT KWATEK